

Sygn. akt III AUa 871/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Agnieszka Ambroziak

Sędziowie: SA Anna Kubasiak

SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2019 r. w W.

sprawy Zakładu Usług (...) Spółki jawnej A. D., E. D. w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego A. O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Usług (...) Spółki jawnej A. D., E. D. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 lutego 2017 r. sygn. akt XIV U 1734/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Usług (...) Spółki jawnej A. D., E. D. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwotę 1350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Ewa Stryczyńska Agnieszka Ambroziak Anna Kubasiak

Sygn. akt III AUa 871/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. decyzją z 4 maja 2016r. stwierdził, że ubezpieczony A. O. w okresie od 1 lipca 2013r. do 31 lipca 2013r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba zatrudniona na podstawie umów

o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu u płatnika składek Zakład Usług (...) sp. j. A. D., E. D.. Organ rentowy jednocześnie ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że wszystkie okoliczności sprawy w sposób uzasadniony oraz nie budzący wątpliwości pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że umowy nazwane przez płatnika „umowami o dzieło” faktycznie były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik Zakład Usług (...) sp. j. A. D., E. D., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji przez ustalenie, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz zdrowotnemu oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonej decyzji pełnomocnik odwołującego się zarzucił: naruszenie art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 oraz art. 36 ust. 1 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji, jako osoba zatrudniona u odwołującej się na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu, w sytuacji w której należałoby uznać, że w stosunku do osoby ubezpieczonej i umowy łączącej strony zastosowanie mają przepisy art. 627 i nast. k.c.; art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez ich błędne zastosowanie, polegające na ustaleniu ubezpieczonemu podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne, w sytuacji w której prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego czyni zasadnym uznanie, że ubezpieczony wykonywał prace wskazane w art. 627 i nast. k.c. (k. 2-6).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że rozstrzygnięcie zapadło na skutek ustaleń dokonanych przez ZUS w toku kontroli prowadzonej u płatnika składek. Ustalono, że w ramach zawartej umowy ubezpieczony wykonywał prace polegające na ustawieniu obrzeży oraz krawężników betonowych i kamiennych, a czynnościowe określenie przedmiotu umowy przemawia za uznaniem, że dla płatnika składek istotne było wykonanie określonych czynności, a nie ich wynik (k. 13-14).

Na rozprawie 23 lutego 2017r. pełnomocnik odwołującej się popierał odwołanie, a pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie (k. 68-70).

Wyrokiem z 28 lutego 2017r. Sąd Okręgowy oddalił odwołania (pkt 1) oraz zasądził od odwołującego się Zakładu Usług (...) sp.j. A. D., E. D. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. zwrot kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Zakład Usług (...) na rynku usług budowlanych funkcjonuje od (...) Jako spółka jawna 3 grudnia 2013r. Zakład Usług (...) sp.j. A. D. E. D. został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Przedmiotem działalności spółki są m.in.: roboty ziemne, przygotowanie, budowa dróg kołowych, roboty nawierzchniowe, produkcja materiałów budowlanych, usługi projektowe w budownictwie, produkcja wyrobów budowlanych z betonu, produkcja wyrobów budowlanych z gipsu. Spółka wykonuje roboty drogowe – wykonywanie robót ziemnych, podbudów, robót nawierzchniowych, remontów cząstkowych jezdni, chodników. Spółka specjalizuje się również w robotach kamieniarskich. Do realizacji zamierzeń gospodarczych na podstawie umów o prace zatrudnia ok. 100 pracowników. Roboty, które spółka wykonuje, są pracami sezonowymi. Spiętrzenie robót następuje w okresie od maja do grudnia. Wówczas w celu wykonania zawartych umów spółka wspomaga się innymi pracownikami, którzy wykonywali powierzone prace zgodnie z wytycznymi kierownika i przekroju projektowego, a także podlegali codziennej kontroli wykonywanej przez kierownika robót, a jednocześnie przez zamawiającego z firmy (...) (odpis pełny z KRS k. 8-12; zeznania odwołującego się A. D. k. 69-70).

Odwołujący się 1 lipca 2013r. zawarł z A. O. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr (...), przedmiotem której było ustawienie obrzeży oraz krawężników betonowych i kamiennych na ul. (...) w W. w terminie od 1 do 31 lipca 2013r. Za wykonanie „dzieła” ubezpieczonemu przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 8.353,00 zł brutto (umowa, rachunek w a.r.).

Ubezpieczony w ramach zawartej umowy wykonywał prace brukarskie od obramowania nawierzchni, w tym ustawienie krawężników po wykonaniu warstw konstrukcyjnych przy ul. (...). Prace wykonywane przez ubezpieczonego polegały na ustawieniu ławy kamiennej i ustawieniu na tej ławie krawężników. Narzędzia i materiały do pracy dostarczała odwołująca się spółka. Ubezpieczony przy robotach brukarskich używał chwybaka, poziomicy, młotka brukarskiego. Prace wykonywane przez ubezpieczonego podlegały nadzorowi kierownika budowy oraz inspektorowi pod kątem ilościowym oraz jakościowym. Wypłata wynagrodzenia następowała po wykonaniu zadania (zeznania świadka W. K. k. 68v-69, zeznania A. D. współnika odwołującej się spółki k.69-70).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych we wrześniu 2015r. przeprowadził kontrolę w Zakładzie Usług (...) sp. j. A. D., E. D., którą zakończono protokołem kontroli z 23 września 2015r. Płatnik składek 14 września 2015r. wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli. Organ rentowy 29 października 2015r. poinformował płatnika o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń, wskazując, że zastrzeżenia nie zostały uwzględnione (protokół kontroli, zastrzeżenia, informacja o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń w a.r.).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentacji organu rentowego, a także na podstawie zeznań świadka W. K. (k. 68v-69) oraz A. D. współnika odwołującej się spółki (k. 69-70). Żadna ze stron nie kwestionowała wartości dowodowej pozostałych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego. Sąd stwierdził też brak jakichkolwiek podstaw by podważać ich rzetelność czy prawidłowość. W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego, zebrane w aktach sprawy dowody są wiarygodne, nie budzą zastrzeżeń ani wątpliwości. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka i współnika odwołującej się spółki. Sąd nie dostrzegł w tych zeznaniach żadnych sprzeczności, jak również żadnych okoliczności, na podstawie których mógłby kwestionować ich prawdziwość. Formułowali oni swoje wypowiedzi w sposób jednoznaczny, zdecydowany i jasny. Ich relacje wzajemnie się uzupełniały. Zgromadzony materiał był wystarczający i kompletny do poczynienia ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął dowód z zeznań ubezpieczonego, uznając, że zeznania świadka i współnika spółki są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 69).

Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne i wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016r., poz. 963 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W myśl art. 9 ust. 1a ww. ustawy, ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a (minimalne wynagrodzenie) podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) obowiązującej od 1 października 2004r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Na podstawie art. 13 pkt 2 ww. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika

składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 ustawy (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Sąd podkreślił, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010r., sygn. akt II UK 334/09, LEX nr 604221).

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umowy nazwanej „umową o dzieło”, którą odwołująca się spółka zawarła z ubezpieczonym A. O.. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowę o dzieło nierodzącą obowiązku ubezpieczeń społecznych, czy też zawarły umowę o świadczenie usług, która stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd wskazał, że stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych, a także stałego ich dokonywania.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia – jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zawierając taką umowę strony winny dokładnie określić dzieło, które ma powstać w następstwie jej wykonania. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu – jako koniecznego do osiągnięcia – nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, zatem wystarczy, że swoją pracę wykonuje się sumiennie. Wykonywanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu, osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993r., sygn. akt III AUr 357/93, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006r., sygn. akt III AUa 1700/05, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967r., sygn. akt I CR 500/66; opub.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr

1, poz. 5, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt II AUa 106/12, LEX Nr 1312028, por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012r., sygn. akt II UK 70/12, LEX Nr 1318380).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy, należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000r., sygn. akt II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522).

Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że ma ona charakter dzieła, nie przesądza samodzielnie o rodzaju umowy w oderwaniu od oceny rzeczywistego jej przedmiotu oraz okoliczności jej wykonywania. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie nie oddaje natury łączącej strony stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 czerwca 2013r., sygn. akt III AUa 13/13, wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2013r., sygn. akt III CSK 216/12).

W ocenie Sądu Okręgowego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest faktycznie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia a nie umową o dzieło.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę sposób realizacji umowy przez ubezpieczonego, jak również zakres powierzonych czynności. Prace, jakie spółka zlecała ubezpieczonemu, nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, materialnego efektu. Były to prace polegające na ustawieniu obrzeży oraz krawężników betonowych i kamiennych przy ul. (...) w W., które wymagały od ubezpieczonego, jak to wynika z analizy zeznań świadka i współnika odwołującej się spółki, starannego działania, a nie były nakierowane na uzyskanie konkretnego rezultatu. W przypadku wykonywania w/w prac trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac o charakterze samoistnym. Samoistność rezultatu, rozumiana, jako niezależność od dalszego działania twórcy, jest konstytutywną cechą dzieła. W przypadku prac wykonanych przez ubezpieczonego, opisywanych przez świadka i A. D., nie sposób uznać, że stan rzeczy istniejący po wykonaniu przez ubezpieczonego określonych kwestionowaną umową czynności miał charakter stały i nie podlegał ciągłym dalszym zmianom. Podkreślenia wymaga, że sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie jest kwestionowane, że w przypadku wykonywania przez ubezpieczonego zleconych czynności powstał widoczny efekt w postaci ustawieniu obrzeży i krawężników przy ul. (...) w W., jednakże fakt ten nie przesądza o możliwości zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło, nie można bowiem w tych okolicznościach mówić o wykonaniu jakiegoś konkretnego dzieła. W odniesieniu do czynności polegających na ustawieniu obrzeży i ułożeniu krawężników, istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności.

Ubezpieczony wykonywał czynności powtarzalne, mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba (wymagająca pewnego przygotowania i doświadczenia w pracy), a ubezpieczony nie został zatrudniony ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. W rezultacie pracy ubezpieczonego nie powstało dzieło artystyczne ani też żaden wyodrębniony przedmiot, co stanowi niezbędny element umowy o dzieło.

Dzieło zaś nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 lipca 2013r., sygn. akt III AUa 146/13, LEX nr 1422410).

W ocenie Sądu Okręgowego czynności polegające na ustawieniu obrzeży i ułożeniu krawężników przy ul. (...) w W. przemawiają za uznaniem, że praca ubezpieczonego miała charakter cykliczny. Nadto, odwołująca się spółka nie uzależniała wysokości wynagrodzenia od osiągniętego przez ubezpieczonego efektu, od odbioru wykonanych przez niego prac.

Ubezpieczony w okresie, w którym zawarł z odwołującą się spółką umowę „o dzieło”, pozostawał ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, obcej umowie o dzieło. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Ubezpieczony nie był w żadnym razie samodzielny w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywał poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniami odwołującej się spółki i w sposób przez nią oznaczony. Wskazać przy tym należy, że wykonywanie prac polegających na ustawieniu obrzeży i ułożeniu krawężników, jak każda praca budowlana musi być wykonywana z zachowaniem zasad sztuki budowlanej, co oznacza, że ubezpieczony nie miał w tym zakresie swobody, ale musiał postępować zgodnie z ogólnie znanymi regułami jakimi jest, np. układanie podsypki pod kostkę czy sypanie na nią piasku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że kwestionowana umowa nosi cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło i z tego względu stanowi obowiązkowy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł o oddaleniu odwołania. Kosztami procesu na podstawie art. 98 k.p.c. obciążona została odwołująca się spółka, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym Sąd Okręgowy w Warszawie, na mocy art. 108 § 1 k.p.c., pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją przez odwołującą się Spółkę. Sądowi Okręgowemu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że prace wykonywane przez ubezpieczonego na podstawie zakwestionowanej przez organ rentowy umowy nie miały na celu osiągnięcia konkretnego, materialnego i samoistnego rezultatu oraz miały one charakter cykliczny, podczas gdy zarówno z treści zakwestionowanej umowy wraz z załącznikami, jak też z pozostałego zgromadzonego w sprawę materiału dowodowego, tj. w szczególności zeznań świadka W. K. oraz współnika w spółce (...) oraz przedłożonej w piśmie pełnomocnika odwołującej się z 24 sierpnia 2016r. dokumentacji wynika, że prace te miały na celu osiągnięcie konkretnego, mierzalnego i materialnego efektu, a ponadto doświadczenie życiowe wskazuje, że skutkiem umowy, w której określona została konkretna praca budowlana oraz parametry ilościowe i jakościowe jest powstanie przedmiotu materialnego, poddającego się ocenie zarówno ilościowej jak i jakościowej;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego mogłaby wykonać każda zdolna do pracy osoba, a ubezpieczony nie został zatrudniony ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania W. K. i A. D. wskazują, że prac takich nie mogłaby wykonywać każda osoba zdolna do pracy, a zakwestionowana umowa została zawarta z ubezpieczonym ze względu na jego umiejętności, wiedzę i doświadczenie;

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że ubezpieczony nie był samodzielny w organizacji i wykonywaniu swojej pracy i pozostawał ze spółką w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w żaden sposób nie pozwala na przyjęcie takiego ustalenia;

d) będące skutkiem naruszeń wskazanych w pkt 1a, 1b i 1c oraz 2a poniżej, naruszenie art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie odwołania od decyzji z 4 maja 2016r. w sytuacji, w której w przypadku poczynienia przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych co do materialnego rezultatu prac wykonywanych na podstawie zakwestionowanej umowy, sposobu wykonywania prac przez ubezpieczonego oraz co do materialnoprawnej oceny tej umowy Sąd winien był zmienić zaskarżoną decyzję i ustalić, że A. O. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz zdrowotnemu;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 627 k.c. przez dokonanie błędnej oceny zakwestionowanej przez organ rentowy umowy zawartej przez Zakład Usług (...) z A. O. (umowa nr (...) z 1 lipca 2013r.), jako umowy o świadczenie usług z art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. zamiast jako umowy o dzieło z art. 627 k.c., podczas gdy zarówno zgodna wola stron, charakter prac które miały zostać wykonane na podstawie zakwestionowanej umowy, przemawiają za przyjęciem kwalifikacji tej umowy jako umowy o dzieło, gdyż jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego jak również z treści samej umowy, jej przedmiotem było wykonanie konkretnych oznaczonych zarówno czasowo jak i ilościowo prac, skutkujących osiągnięciem konkretnych, mierzalnych i poddających się weryfikacji rezultatów co przemawia za przyjęciem kwalifikacji prawnej tej umowy jako umowy o dzieło z art. 627 k.c.;

b) art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2, art. 36 ust. 1 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ustalenie, że stanowisko wyrażone przez organ rentowy w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym przez A. O. w zaskarżonej decyzji jest prawidłowe, podczas gdy zakwestionowana przez organ rentowy umowa miała charakter umowy o dzieło, w związku z czym stwierdzenie, że A. O. na podstawie tej umowy podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, było niedopuszczalne;

c) art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez przyjęcie, że stanowisko wyrażone przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji w zakresie ustalenia dla A. O. podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne jest prawidłowe, podczas gdy zakwestionowana przez organ rentowy umowa miała charakter umowy o dzieło w związku z czym niedopuszczalne było ustalenie podstawy wymiaru składek od tej umowy.

Powołując się na wskazane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że A. O. na podstawie umowy nr (...) z 1 lipca 2013r., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji oraz za instancję odwoławczą, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie

i zasądzenie od odwołującego się na rzecz I Oddziału ZUS w W. kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującego się, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania sądowego. Sąd Apelacyjny przeprowadził wnikliwą analizę motywów, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, ocenił prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa, jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w sferze poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, zastosowanych przepisów prawa, jak też ich wykładni.

Analizując zarzuty przedstawione w apelacji odnoszące się do meritum rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdził ich bezzasadność.

Wobec zawarcia w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności poddał te zarzuty analizie, bowiem skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, Lex nr 40424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy.

Po zapoznaniu się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Skarżąca nie wykazała, by Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy z przekroczeniem ram zakreślonych treścią art. 233 k.p.c., zaś stanowisko odwołującej się sprowadza się w istocie do przedstawienia własnego, korzystnego dla siebie i subiektywnie postrzeganego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób wykraczający poza granice logiki i doświadczenia życiowego, nie zbadał materiału dowodowego wszechstronnie i dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału. Sąd Okręgowy zaofiarowane przez strony dowody uwzględnił i w oparciu o nie wyprowadził prawidłowe, logiczne wnioski, które stały się podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w szczególności prawidłowo ocenił w świetle okoliczności faktycznych ujawnionych w toku postępowania, rzeczywisty przedmiot spornej umowy łączącej

spółkę z A. O., wobec czego nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut, że faktycznie przedmiotem spornych umów było wykonanie konkretnego dzieła, którego rezultatem miało być wykonanie pracy budowlanej o określonych parametrach jakościowych i ilościowych, zgodnie z oczekiwaniami spółki.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował także przepisy prawa materialnego stosując właściwą ich wykładnię.

Stosownie do obowiązującej zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, w ramach którego będą wykonywane stale i za wynagrodzeniem określone czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Ograniczeniem w swobodzie umów jest jednak właściwość stosunku, przepisy ustawy oraz zasady współżycia społecznego. Niezależnie zatem od deklaracji stron co do nazwy zawieranej umowy, o tym, jakiego rodzaju stosunek zobowiązaniowy łączy strony rozstrzygają warunki, w jakich określona praca, czynności są wykonywane. W związku z tym, sąd w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych ma obowiązek zbadać, czy postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem, nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej, wyznaczone art. 353¹ k.c. Podkreślić przy tym należy, że w procesie badania tej kwestii, zgodnie z art. 65 § 2 k.c. podstawowe znaczenie ma nie dosłowne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy.

Odnosząc się do trafności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny charakteru prawnego spornych umów, przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z kolei stosownie do art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym według art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Już zatem z przywołanych przepisów wynika, że umowa o dzieło, to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Dlatego też celem tej umowy nie jest samo wykonywanie określonych umówionych i typowych czynności, lecz wytworzenie dzieła, czyli osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi mieć charakter samoistny i być ucieleśniony, czyli przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być obiektywnie osiągalny i pewny, a przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i prawnych. Innymi słowy, dzieło musi posiadać określone cechy indywidualne oraz wyodrębniony byt faktyczny lub prawny. Musi ono istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Jeżeli natomiast czynności wykonywane w ramach łączącej strony umowy do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu nie prowadzą, możemy mówić jedynie o świadczeniu usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wówczas bowiem wykonujący umowę nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z 18 kwietnia 2012r., sygn. akt II UK 187/11, nie publikowany i wyrok z 27 marca 2013r., sygn. akt I CSK 403/12, LEX nr 1341643 oraz postanowienie z 25 lipca 2012r., sygn. akt II UK 70/12, LEX nr 1318380).

Istotne dla rozróżnienia obu tych rodzajów umów nie jest to, czy oczekiwany jest rezultat lecz to, czy oczekiwanym rezultatem jest prawidłowo zrealizowana usługa, a więc prawidłowo wykonana praca, czy też wytwór tej pracy.

W umowie o dzieło istotne jest natomiast, czy działania przyjmującego zamówienie doprowadzą w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację przy zastosowaniu określonych przez strony kryteriów. Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy.

W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego, skonkretyzowanego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (zob. Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska - Piecziak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX, 2010).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że w zawartej przez zainteresowanego A. O. z odwołującą się spółką umowie nr (...) z 1 lipca 2013r. nie określono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu. W umowie tej wskazano bowiem, że jej przedmiotem jest „ustawienie obrzeży oraz krawężników betonowych i kamiennych w ul. (...) w W.”.

Jak zeznał w niniejszej sprawie świadek W. K. prace ubezpieczonego polegały na wykonaniu prac brukarskich, tj. prac od obramowania nawierzchni po wykonanie warstw konstrukcyjnych. Nie chodziło zatem o jakiegokolwiek kreatywne, zindywidualizowane działanie wykonawcy. Przesłuchany w charakterze strony A. D. wskazał, że sporna umowa była umową o dzieło, gdyż osoby, które je wykonywały były polecane jako rzemieślnicy i mieli praktykę zawodową w swojej branży. Ubezpieczony wykonywał prace zgodnie z wytycznymi kierownika i przekroju projektowego, które otrzymali. Cechy te nie stanowią jednak o tym, że chodziło o zawarcie umowy o dzieło, lecz wykonanie określonych czynności faktycznych w sposób rzetelny, zgodny z profesją i sztuką brukarską.

Uwzględniając treść zeznań przesłuchanego przez Sąd Okręgowy świadka i w charakterze strony A. D., należy przyjąć, że Sąd prawidłowo przyjął, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w postaci ustawiania krawężników były szeregami jednorodnych czynności o charakterze powtarzalnym, które nie wymagały szczególnych właściwości lub zdolności, a jedynie pewnego przygotowania, tężyzny fizycznej i doświadczenia w pracach brukarskich. Strony umowy, co bezsporne, nie precyzowały w żaden sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace, które miał wykonać A. O., a które polegały na ustawieniu krawężników.

Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego, systematycznego wykonywania umówionych czynności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ułożenie krawężników z definicji zakłada ciągle i powtarzalne czynności, sprecyzowane jedynie co do miejsca, i wymagające starannego działania, co sprzeciwia się zakwalifikowaniu ich jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło. Praca wykonywana przez ubezpieczonego nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, nadto, wykonując ją, ubezpieczony posługiwał się prostymi narzędziami, w które wyposażała go odwołująca się. Dla wykonania przedmiotu umowy ubezpieczony posługiwał się siłą własnych rąk, musiał też posiadać wynikające z doświadczenia umiejętności i sprawność, jednak wymagania stawiane przez płatnika nie wykaczały poza zwykłe umiejętności typowe dla fizycznej pracy brukarskiej.

Przedmiot kwestionowanej umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, przy zastosowaniu których możliwa jest weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć na podstawie jakich przesłanek (parametrów) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak indywidualizacji przedmiotu umów był zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych ubezpieczonemu. Prace te miały charakter standardowy i nie wymagały szczególnych umiejętności, kreatywności ani uprawnień.

Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła.

Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym dotychczas na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Dzieło musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu, a z tym nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy zespołowej.

Apelująca zakwestionowała także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że wysokość wynagrodzenia nie była uzależniona od osiągniętego efektu. Stanowisko skarżącej nie ma wpływu na ocenę istoty stosunku prawnego łączącego strony, gdyż o tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sposób wypłaty wynagrodzenia, czy jego wysokość.

Z treści spornej umowy nie wynika również czy ubezpieczony w rzeczywistości podlegał jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła, co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Tymczasem możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło. Strony nie przewidziały w umowach żadnego mechanizmu kontrolnego, poza nadzorem obecnej na miejscu robót kadry kierowniczej na bieżąco kontrolującej postęp i prawidłowość wykonywanych prac. Wynika z tego, że ubezpieczony pozostawał w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego. Potwierdza to także fakt, że wykonywane przez A. O. czynności nie różniły się od tych, które wykonywali zatrudniani przez odwołującą się spółkę pracownicy. Nadzór obu tych kategorii osób był jednolity i takie też były oczekiwania.

Konkludując stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c. przez co nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz ubezpieczonego nie łączyła umowa o dzieło, a umowa o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny podziela w tych ustaleniach stanowisko Sądu pierwszej instancji, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie potwierdza, że pomiędzy spółką i ubezpieczonym nie doszło do zawarcia umowy o dzieło, pomimo takiego nazwania stosunku zobowiązaniowego przez strony umowy, ale do zawarcia umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Stanowi to podstawę do objęcia A. O. obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019r., poz. 300 ze zm.), gdyż zgodnie z tymi przepisami umowa o świadczenie usług stanowi obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom ubezpieczenia.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne w przedmiocie oceny charakteru i warunków umowy cywilnoprawnej łączącej ubezpieczonego z płatnikiem i jej realizacji oraz ocena prawna przedstawiona w motywach zaskarżonego wyroku prowadzą do jednoznacznego wniosku, że umowa będąca przedmiotem sporu, należy do kategorii umów starannego działania, tj. umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), nie zaś jak twierdzi odwołujący się – do umów rezultatu, tj. umów o dzieło (art. 627 k.c.). Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował przepisy prawa cywilnego materialnego w zakresie odnoszącym się do oceny charakteru umowy łączącej strony i przepisy ubezpieczeń społecznych określające skutki zakwalifikowania danego stosunku zobowiązaniowego z punktu widzenia obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa prawnego organowi rentowemu przez odwołującą się spółkę Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., sama zaś wysokość należnego zwrotu została ustalona na kwotę 1.350 zł na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.), przy zastosowaniu stanu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia apelacji. Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy był reprezentowany przez tego samego pełnomocnika, albowiem pełnomocnictwo udzielone przez organ rentowy (k. 15) obejmowało do działania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji osobę r.pr. J. P. oraz r.pr. S. Ż., który złożył w imieniu organu rentowego odpowiedź na apelację.

SSA Ewa Stryczyńska (spr.) SSA Agnieszka Ambroziak SSA Anna Kubasiak